

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego” poświęcony sprawom oświatowym kulturalnym i literackim

Nr. 42

Wąbrzeźno, dnia 25 października 1930 r.

Rok 8

ZYGMUNT HOFFMANN.

PRZEZ SERC TĘSKNOTE...

Przez serce tęsknotę, przez krwi rubiny
Widziałem słodycz upajnej godziny:
Jak krwi poszumem błogo w serce wnika:
Jawi się i znika...

Widziałem, jak poprzez drzew rozgwary
Chyli się piosnka do wezbranej czary
W takt bicia serca uderzająca,
Szczęścia tęskniąca...

Przez krwi rubiny, przez serc tęsknotę
Słyszałem: dziwy opowiada złote —
Zaginie w uczuć rozedrganych tłumie
I we krwi szumie...

~~~~~

## Ewangelja

św. Jana rozdz. 4, wiersz 46—53.

Onego czasu był niejaki królik, którego syn chorował w Kafarnaum. Ten gdy usłyszał, iż Jezus przyszedł z Judzkiej ziemi do Galilei, poszedł do Niego, i prosił Go, aby zstąpił, a uzdrowił syna jego: bo poczynał umierać. Rzekł tedy do niego Jezus: Jeśli znaków i cudów nie ujrzycie, nie wierzycie. Rzekł do Niego królik: Panie, zstąp pierwej, niż umrze syn mój. Rzekł mu Jezus: Idź, syn twój żywy jest. Uwierzył człowiek mowie, którą mu powiedział Jezus, i poszedł. A gdy już zstępował, zabieżeli mu śludzy, i oznajmili, mówiąc, iż syn jego żyje. Pytał się tedy od nich godziny, której mu się polepszyło. I rzekli mu, iż wczora o siódmej godzinie opuściła go gorączka. Poznał tedy ojciec, iż to ona godzina była, której mu rzekł Jezus: Syn twój żyje! I uwierzył sam, i wszystek dom jego.

~~~~~

Nauka

Co spowodowało owego królika, że szukał Chrystusa?

Urządник ten królewski, zwany w ewangelji królikiem, spowodowany chorobą swego syna, a sły-

sząc o cudach, jakie Jezus czynił, wyszedł naprzeciw Niemu z prośbą o uzdrowienie mu syna. Otrzymał on przez to dla siebie i domu swego prawdziwą wiarę w Chrystusa. W ten to sposób wysła mu choroba syna na zbawienie. W ten sposób zwykł Bóg zsyłać na grzeszników, ich dzieci, dobra i bydło klęski, ażeby ich nawrócić. Dlatego to mówi Dawid: „Dobrze mi, iżś mnie uniżył, ażebym się nauczył sprawiedliwości Twoich”. (Psalm 118, 71). Dawid prosił dlatego Boga, ażeby napelnił hańbą grzeszników, iżby imienia Jego szukali. (Ps. 82, 17). Wydarzyło się onym, o których tenże Dawid także mówi: „Rozmnożyły się niemoce ich, potem się kwapili” (Psalm 15, 4.)

Dlaczego wyrzekł Jezus: „jeżeli cudów i znaków i znaków nie ujrzycie, nie wierzycie”?

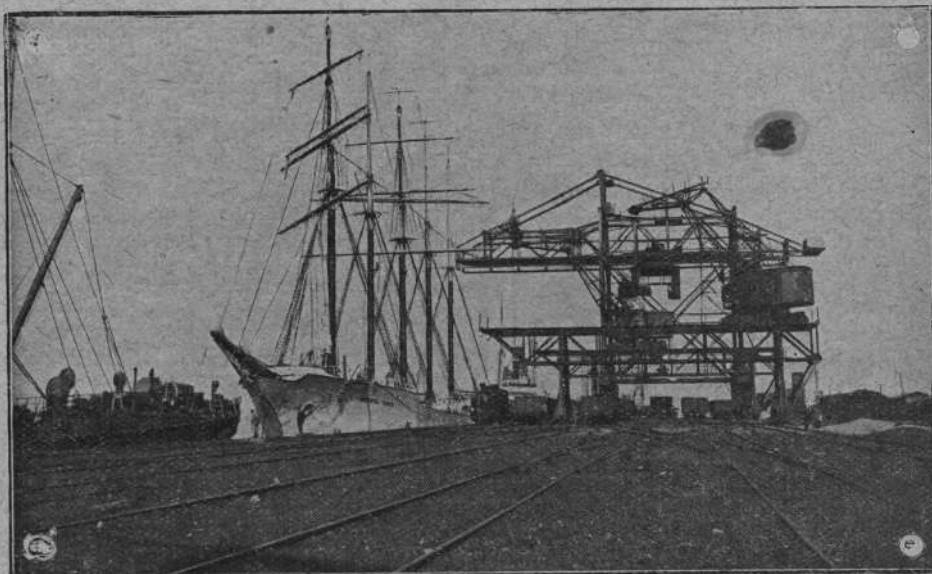
Chytnus wypowiedział tu dwojaką naganą. Nasamprzód gani On wogóle to, że lud wybrany (żydzi), widząc cuda, wierzy dopiero. Mesjasz ma prawo żądać od nas wiary bez cudów, toć Samarytanie, od których właśnie Chrystus przybył do Galilei, uwierzyli w Niego „na słowa Jego”, t. j. nie ujrawszy cudów. Drugą naganą spotyka owego królika dla jego słabej jeszcze wiary, gdyż, gdyby prawdziwą był miał wiarę, to nie powinien prosić Chrystusa, ażeby wszedł do Jego domu, ale tylko tak, jak ów setnik (Mat. rozdział 8) wierzyć, że Chrystus jednym słowem mógł uzdrowić syna jego.

Ile miał wiary urzędnik królewski?

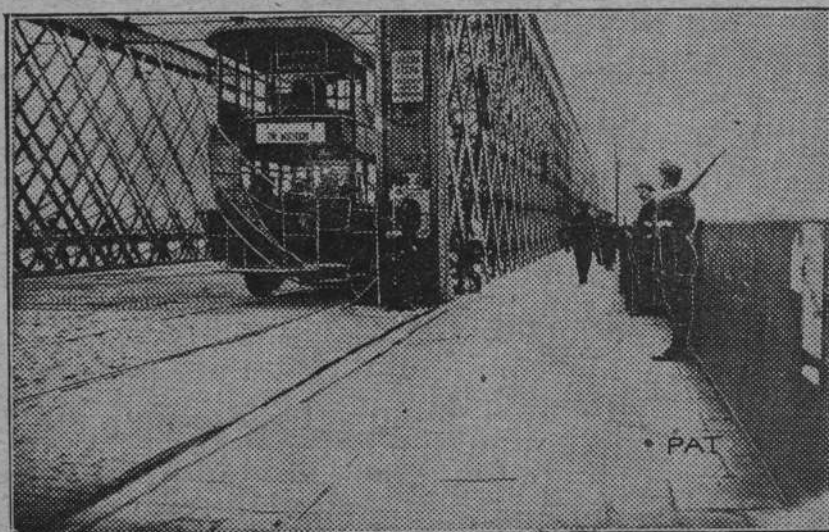
1. Nagana Chrystusa nie odebrała mu odwagi; powtórzył on pokornie swą prośbę i to tem silniej. 2. Ta nagana pouczyła go, i naprawiła, gdyż na słowa Jezusa: „Syn twój żyje”, wierzy natychmiast nie ujrawszy wprzód cudu i wraca do domu. — 3. Przekonuje się on dokładnie o cudzie przez świadectwo sługi i na własne oczy i wzmacnia się przez to w wierze. 4. Ponieważ wiara w Chrystusa jest darem nadprzyrodzonym, więc urzędnik ten zawdzięczał wiarę swą łasce Boga, który poruszył jego duszę i przez cud otworzył mu wstęp tej łaski do serca jego.



Artylerja przeciwlotnicza na pozycji w roku 1920.



Ładowanie węgla za pomocą wyrotnicy wagonowej w Gdyni.



Posterunki wartownicze na moście Kierbedzia w Warszawie w roku 1920.

Na zdjęciu widoczny również autobus z tych czasów „zwany popularnie „arką Noego”, prototyp

Najlepszy wybór.

Joanna, córka Alfonsa V. króla Portugalji, odznaczała się nie mniej przymiotami ciała, jak cnótami i dobrocią serca. Dla tych przyczyn starali się najbiedniejsi książęta chrześcijańscy owego czasu o jej rękę. Między innymi Ludwik XI, król francuski, dla syna swego Karola VIII, Maksymilian arcyksiążę austriacki, późniejszy cesarz niemiecki i Ryszard III, król angielski. Ojciec jej dość jasno dał jej do poznania, jakby mu było miło, gdyby jednego z tych potężnych władców chciała sobie wybrać za małżonka.

Razu pewnego użyla więc stosownej chwili i pełna dziecięcej miłości i uszanowania, rzekła do ojca:

— Najdroższy ojcze, szlachetny panie i królu! Potężni władcy starają się o moją rękę i pragną mnie mieć za małżonkę. Niezmierne skarby stoją mi otworem, świetne nadzieje roztaczają się przedemną; wiem, że mogę zostać królową — a nawet cesarową. A cóż mi pomoże złoto i srebro, co mi pomoże zaszczyt i wysoki tytuł? To tylko blask co szybko przeminie; życie go da, śmierć go odbierze. Dlatego dojrzałam się nad tem zastanowiła. Przeczytałam z uwagą imiona wszystkich książąt, którzy się o moją rękę starają; a gdym tak czytała, pytałam się w duchu każdego z nich: „Jakto? czy ty nigdy serca mego nie zasmuczysz?” I zdało mi się, jak gdyby każdy odpowiadał: „Za życia nigdy — ale wtenczas, gdy nieubłagana śmierć nas rozłączy, w tej chwili smutnej twe serce się zakrwawi, twe oko zapłacze, a wszystkie te skarby, co ci je na posąg dajemy, nie będą miały wtenczas żadnej dla ciebie wartości!” Ta mowa okropnie smutno brzmiała mi w uszach i sercu. Wtem zgłasza się do mnie nowy, bogaty oblubieniec i mówi mi: „Książniczko, wybieraj mądrze! I ja ci ofiaruję moją rękę, która całe królestwa na swych palcach nosi, a korony rozdaję wszystkim królom i książętom ziemi! Ja sam jeden nie umieram, wieczne jest panowanie moje, wieczne są skarby, które ci w posagu ofiaruję”.

Rzekłszy to, znikł.

— Powiedz teraz, drogi ojcze, jaki wybór ma twa córka uczynić? Powiedz śmiało i otwarcie, jak ci twe serce i obowiązek ojcowski nakazuje.

Alfons rzekł bez namysłu:

— Joanno, drogie, me dziecię! tego ostatniego oblubienca wybierz — króla, który jest wieczny i którego skarby trwają na wieki.

Z uniesieniem radości słuchała Joanna rady ojcowskiej, która się zupełnie zgadzała z jej oddawna żywionem pragnieniem, i wstąpiła do zakonu PP. Dominikanek, aby się stać na wieki oblubienicą tego, który na wieki jest, żyje i wiecznymi dobrami nagradza tych, którzy Go kochają i Jemu służą.

Nawrócona swawolnica.

W czwartym stuleciu żyła w Egipcie pewna nieobyczajna osoba, imieniem Taida. Święty pustelnik Pafnucy czuł niewypowiedziany ból w sercu, gdy słyszał o jej występnych życiu. Długo więc gorąco prosił Boga o pomoc i powziął zamiar wyrwać ją z przepaści i nawrócić do Niego. Przebrał się tedy i przyszedł do niej prosząc, by zechciała z nim w najodleglejszym miejscu pomówić. Prowadziła go do kilku pokoi — lecz Pafnucy mówił:



Minister Sprawiedliwości Stanisław Car.

Na skutek uchwały Rady Adwokackiej, powziętej w związku z aresztowaniem b. posłów, a wykraczającej poza okres ustawowych uprawnień rady — Minister Car zażądał w sposób stanowczy od Naczelnej Rady Adwokackiej oczyszczenia niezdrowej atmosfery i przywrócenia normalnych stosunków prawnych w łonie rady.



Gen. Zosik-Tessaro został mianowany dowódcą OK — Przemyśl.

— Tu nie jesteśmy dość bezpieczni.
Zawiodła go nareszcie do pokoju najbardziej ukrytego i rzekła zniecierpliwiona:

— Już tu pewnie żadne oko ludzkie nas nie zobaczy; ale jeśli się chcesz ukryć przed okiem Boga, to pewnie w całym domu takiego kąta nie znajdziesz, gdzieby cię Bóg nie zobaczył.

— Jakto? zapytał Pafnucy — więc ty wiesz, że jest Bóg?

— Rozumie się, że wiem — odrzekła zdziwiona

Taida; wiem nawet, że Bóg dla dobrych niebo, a dla złych piekło zgotował.

— Więc, jeśli o tem wiesz, mówił dalej Pafnucy poważnie i surowo — jak możesz w oczach wszystkich widzącego i wszędzie przytomnego Boga, tak występne życie prowadzić?

Słowa te przenikły aż do głębi serce grzeszniczki, rzuciła się ze skrucą do stóp świętego męża — czyniła odtąd ostrą pokutę — a po długim życiu pokutnem umarła jako święta.



Wiec przedwyborczy w cyrku.

W dniu 19. b. m. w cyrku warszawskim odbył się wiec b. wojskowych, który zgromadził kilka tysięcy osób. Na zdjęciu przemawia gen. Górecki.



Święto Przynależności Wojskowej w Augustowie w 10-tą rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami. Fragment wręczenia nagród zawodnikom.